

Nurek potrafi, czyli kłopoty...

...ze sprzętem do nurkowania swobodnego

W czasach, kiedy konstruktorzy z zachodniej Europy, zajmujący się wyposażeniem ekwipunku pletwonurka ulepszyli swój sprzęt, czyniąc go wygodniejszym i bezpieczniejszym, polscy amatorzy nurkowania wychwytywali z zagranicznej prasy nowinki o tej dyscyplinie, aby na ich podstawie tworzyć prototypy pierwszych aparatów oddechowych, dzięki którym w Polsce można byłoby przeprowadzać próby zejścia pod wodę.

Wówczas, gdy dla Polaków wyjazdy za granicę były rzadkością, nie mówiąc o kosztach zakupionego tam sprzętu, sukcesem stawało się zdobycie zachodnich czasopism, głównie francuskich, z opisem istniejących tam akwalungów i kombinezonów, a nurkowie - konstruktorzy na ich podstawie sami starali się skonstruować swoje modele. W małych warsztatach pracowali nad urzeczywistnieniem swoich pomysłów. Żeby uniknąć nurkowania w ubraniach trykotowych (co miało miejsce dość często), członkowie klubów próbowali sami, domowym sposobem, szyć i kleić skafandry, a aparaty powietrzne budowali z tego, co było możliwe w danej chwili do osiągnięcia.

W latach 50-tych zaczęły powstawać pierwsze polskie kluby pletwonurków i ich działalność podwodna funkcjonowała w oparciu o sprzęt sporządzony przez własny przemysł. Obecnie najmłodsze pokolenie nurków nawet nie wyobraża sobie nurkowania w starym modelu pianki "Grudziądz", czy z pletwami "ogólnowojskowymi" z automatem "Mors", który czasem podawał wodę. A przecież był taki okres czasu, gdy tego rodzaju sprzęt był nieosiągalnym ideałem.

W chwili obecnej o pomysłach z tamtych lat, dotyczących budowy sprzętu, dowiadujemy się ze wspomnień konstruktorów, sensacyjnych opisów prasowych oraz z interesującego poradnictwa zamieszczonego w prasie specjalistycznej.

Trudne początki

Początki polskiego nurkowania swobodnego łączą się nierozdzielnie z samodzielnymi próbami skonstruowania sprzętu podwodnego zarówno aparatów powietrznych, jak i kombinezonów wraz ze sprzętem pomocniczym. Ówczesni konstruktorzy wspominają o przywożonych zagranicznych pismach, zawierających nowinki sprzętowe, na których później wzorowali swoje prototypy.

Dużą rolę w propagowaniu pomysłów, które mogłyby ułatwić i zasugerować rozwiązania techniczne, odegrały ówczesne polskie czasopisma o tematyce morskiej czy turystycznej jak: "Wodami Polski", "Morze", "Turysta", "Światowid". Autorzy artykułów w tych czasopismach proponowali, w jaki sposób można samemu wykonać namiastkę sprzętu podwodnego. Najciekawsze propozycje pochodzą od St. Żąglińskiego, W. Zubrzyckiego i J. Hiszpańskiego. Niektóre pomysły z perspektywy lat wyglądają niesamowicie, a nawet śmiesznie, jakkolwiek udoskonalenie ich doprowadziło do powstania sprzętu, używanego przez większość polskich pletwonurków. Wiele z nich odgrywało rolę zastępczą sprzętu, który miał być wkrótce wprowadzony do produkcji.

Oto kilka przykładów z prasy:

W artykule "Turystyka Podwodna" z 1955 r. adresowanym do tych, którzy mogliby w przyszłości poprobować zanurzenia się pod wodę, St. Żągliński radzi jak samodzielnie można wykonać sprzęt ABC: "...Pletwy można wykonać samemu przez podklejenie płata sztywnej gumy pod podeszwy pantofli tenisowych, nie radzę jednak prób z takim zastępczym sprzętem, tym bardziej, że - jak zapewniamy nas Centralne Warsztaty Wytwórcze Sprzętu Sportowego - jeszcze w tym roku oryginalne pletwy produkcji krajowej ukażą się w sklepach sportowych".

Nurek potrafi, czyli kłopoty...

W oczekiwaniu na pletwy

Jednak masowa produkcja pletw rozpoczęła się dopiero po dwóch latach od ukazania się tego artykułu, a do tego czasu na rynku w ogóle nie można było kupić podstawowego sprzętu. W 1957 r. Spółdzielnia Pracy "Społeczność" produkowała pletwy i w tym samym okresie czasu również Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego rozpoczynały ich produkcję. Chodziły pogłoski, a może nieśmiało sugestie ze strony nurków, związane z rozpoczęciem produkcji polskiego kombinezonu nurkowego przez te same firmy. Niestety, od pomysłu do realizacji upłynęły znowu kolejne lata.

Informacje o rozpoczęciu masowej produkcji sprzętu dla pletwonurków amatorów przeważnie podawane były z wyprzedzeniem. Witold Zubrzycki w 1955 roku, pisząc o Sopotkiej Stacji Morskiej, wspominał o konieczności rozpoczęcia produkcji pianek nurkowych. Motywował to względami zdrowotnymi: "Za swoją zasługę mogą również pionierzy z mola sopockiego poczytać skłonienie naszych wytwórni sprzętu sportowego do rozpoczęcia produkcji pletw i masetek nurkowych (i oby także - dla zapobieżenia szerzeniu się gośćca stawowego - czepków nurkowych i kostiumów z kauczuku piankowego!). Jednakże polskiego sprzętu dostępnego dla amatorów nadal nie było.

Przy braku kombinezonów, podsuwano ciekawe pomysły zastępcze. Proponowano je w celu zabezpieczenia ciała nurka przed zimą "...W takich wodach stosuje się kostium kąpielowy z porowatej gumy, izolującej skórę od wody i umożliwiającej w dużym stopniu zachowanie ciepła. Dodatkowo niezbędne jest obfite natłuszczenie skóry".

Pontonem - samochodowa dętka

Wróćmy jednak do poradnictwa prasowego. W latach 1957-58 czasopismo "Morze" w rubryce redagowanej przez Witolda Zubrzyckiego "Nowinki w pletwach - Skrzynka techniczna" drukowało pomysły na samodzielne wykonanie sprzętu nurkowego. Pojawiały się rozwiązania takie jak odlew ciężarków do pasa balastowego i sposoby obliczenia ich ciężaru do wagi ciała. Oryginalnym pomysłem był prototyp pontonu wykonany z dętki samochodowej. O "pontonie" pisał tak: "rolę pływającej << bazy >> może pełnić zwykła, zużyta dętka samochodowa czy motocyklowa. Do dętki na cienkiej lecz mocnej lince uwiązuje się niewielką kotwiczkę. Linka winna być obciążona dodatkowo dwoma ciężarkami o wadze 20 dkg, przymocowanymi do niej w metrowych odstępach od kotwiczki. Płynąc dalej od brzegu, pletwonurek leży piersiami na kole. Na miejsce nurkowania przybywa niezmeńczony". Takie zastępcze rozwiązanie miało zrekompensować brak pontonów i łodzi na rynku.

Aparat pierwszy w socjaliźmie

Największy problem stanowiło rozwiązanie techniczne aparatu oddechowego. Przykład konstrukcji sugeruje (1955 r.) St. Żągliński: "Wybudowanie takiej aparatury nastręcza duże trudności. Składa się ona ze zbiornika powietrza sprężonego do ponad 200 atmosfer; do zbiornika wmontowany jest manometr, regulujący automatycznie zredukowane ciśnienie, które ma otrzymać nurek (...). Zbiornik umieszcza się na szelkach - na plecach pletwonurka, często w specjalnym plecaku, aby uniemożliwić zaczepianie o roślinność podwodną zbiornikiem i przewodem ustnikowym. Wydech odbywa się albo nosem przez maskę, albo, jeżeli nurek nie chce zdradzać

miejsca swojego pobytu pod wodą śladem ulatujących pęcherzyków gazu, przez rezerwuuar z kryształkami, tzw. , wiążącymi dwutlenek węgla z wydechu" .

W czasie, kiedy krakowscy konstruktorzy pracowali nad swoim nowym urządzeniem, w 1956 r. inż. Jan Hiszpański wraz z inż. Marianem Grimmem, skonstruował pierwszy polski automat do nurkowania swobodnego "NEPTUN" . Był to aparat powietrzny jedno-butlowy o pojemności 8 litrów i o maksymalnym ciśnieniu 150 atm., który ważył około 15 kg. Został wykonany w Zakładach Mechaniki precyzyjnej w Gdańsku . "NEPTUN" był pierwszym aparatem nurkowym skonstruowanym w kraju socjalistycznym .

Wdrażanie do produkcji

Problem sprzętowy wcale nie kończył się na przygotowaniu prototypu. Kłopoty zaczynały się w chwili próby wdrożenia nowych konstrukcji do produkcji masowej. Trudności wynikały głównie z braku materiałów oraz nie wywiązywania się w terminie wykonawców sprzętu. Ponadto potrzebny był długi okres czasu na uzyskanie wszelkiego rodzaju zezwoleń wykonawczych. W. Zubrzycki w 1958 opisywał problem polskich akwalungów typu NEPTUN. "...drugi już rok trwa walka o zezwolenie na masową produkcję aparatu i - jak dotychczas - bez rezultatu! Zakłady wyprodukowały na razie jedynie serię informacyjną w ilości 90 sztuk. Duże trudności sprawiają kooperanci, w opieszałości dostaw celują wśród nich Warszawskie Zakłady Sprzętu Spawalniczego. Inny kłopot: huta Miłowice w Sosnowcu produkuje zbyt ciężkie butle wysokiego ciśnienia. Rezultat ? Nie można ich łączyć w baterie dwu i trzyczłonowe. Nurek zabiera pod wodę tylko jedną butlę o pojemności 8 litrów powietrza, sprężonego do 150 atmosfer" .

Czasopismo "Morze" propagowało samodzielne próby rozwiązań technicznych aparatów powietrznych. W. Zubrzycki zwraca się z prośbą o nadsyłanie zdjęć i opisów budowy własnych konstrukcji, które były publikowane w "Nowinkach w Płetwach" .

Eksploatacja jaskiń

W czasie, gdy prowadzono już zaawansowane akcje podwodne i pierwsze ogólnopolskie szkolenie dla płetwonurków nad morzem, nurkowie z Polski południowej pracowali nad sprzętem, który miał być wykorzystany do nurkowań tatrzańskich, głównie jaskiniowych. Będąc w schronisku w Morskim Oku, jeden z grotolazów znalazł gazetę opisującą nurkowania Bałtyckie. I wtedy właśnie zrodził się pomysł skonstruowania własnego akwalungu, przydatnego w eksploatacji jaskiń.

W 1956 roku odbyła się wyprawa organizowana przez KTJ do Jaskini Bystrej w trakcie której użyto aparatów nurkowych konstrukcji Piotra Walla, Olka Czyżewskiego i Wiesława Maczka . Prototyp automatu bazował na konstrukcji francuskiej, z którą Wiesław Maczek zetknął się w trakcie szkolenia instruktorskiego w Stacji Morskiej w Gdyni, a którą sprowadził do Polski pracownik techniczny stacji Witold Zubrzycki. Były to dwubutlowe aparaty F, automaty oddechowe C-G (Cousteou - Gagnan). Konstruktor rozpoczął pracę w 1955 r. Choć nie było to proste ze względu na brak potrzebnych elementów, nurkowie zawsze potrafili sobie jakoś z tym problemem poradzić. Techniczną stroną wykonania sprzętu zajął się asystent fizyki na UJ Oleg Czyżewski.

Do wykonania aparatu wykorzystano 4 butle powietrzne znalezione na złomowisku samolotów w Oświęcimiu. Były one ułożone poziomo (a nie pionowo) na plecach, tworząc cztero-butlowy zestaw. Automat oddechowy wyprofilowano z dna garnka aluminiowego. Wnętrze puszek wraz z dyszą i dźwignią sporządził pracownik instytutu Fizyki UJ Piotr Wall .

Równie ciekawie przedstawiała się konstrukcja kombinezonu do nurkowania w jaskiniach. Był on wykonany z gumy koloru beżowego, której handlowa nazwa brzmiała "szafkowa". Miała grubość 1 mm i kupowało się ją "spod lady" w rolkach. Skafander był strojem 2 częściowym, gdzie bluzę łącono ze spodniami przy pomocy spłaszczonej obręczy rowerowej, która z kolei była przytrzymywana paskiem do froterek typu "motoruch". Wadą kombinezonu było szybkie rozdzieranie się gumy o wystające formacje skalne jaskiń. Buty profilowano na gipsowej formie wykonanej przez M. Mrzygłoda.

Przykre niespodzianki

Pierwszą próbę sprzętu (oprócz zanurzeń na krytej pływalni YMCA w Krakowie) przeprowadzano na przełomie 1955/56 roku w Jaskini Bystrej. Próba nie powiodła się, gdyż podczas zejścia na głębokość 6 m automat podawał bez przerwy powietrze (zbyt mocno się "wzbudzał"). Konstrukcja wymagała pewnych poprawek. Kolejna próba, tym razem w Jaskini Zimnej, przyniosła inne niespodzianki spowodowane niedoskonałością sprzętu. Miedziana rurka, tworząca łącznik butli, nie wytrzymała uderzenia o strop. Nurkujący razem konstruktor Maczek i jego partner Stanisław Ogaza w identyczny sposób uszkodzili aparaty. Ogaza pozostał za syfonem w komorze powietrznej. Konsekwencją wypadku była duża akcja ratunkowa zakończona szczęśliwym przeprowadzeniem Ogazy na dostarczonym nowym aparacie z powrotem przez syfon .

W 1960/61 r. krakowscy konstruktorzy zaczęli ulepszać sprzęt, żeby nie powtórzyć błędu z Jaskini Zimnej. Wprowadzili kilka poprawek, dodając między innymi osłony na łączniki aparatów. Następnie przy pomocy K. Wędrychowskiego wykonano całą serię ok. 30 tego typu automatów.

Masowa produkcja automatów

Nowy etap sprzętowy rozpoczął okres, gdy zaczęły być produkowane na skalę masową polskie automaty: Elf, Marlin, Mors, Kajman , gdyż przynajmniej problem automatów oddechowych został w części rozwiązany. Nie zakończył on jednak dalszych kłopotów związanych z dostępem do sprzętu pomocniczego, a zwłaszcza ubrań nurkowych, niezbędnych do prowadzenia akcji w zimnych polskich akwenach. Lata 60-te stanowią dalszy ciąg problemów sprzętowych. "Płetwonurkowie nie mają żadnych kłopotów z zakupem swego sprzętu w sklepach ... bo go po prostu nie ma" 17. Autorka pisze o trudach uszycia pianki nurkowej z gumy piankowej "Calipso".

Rzeczywiście płetwonurkowie sami szyli i kleili pianki ze zdobytych kawałków neoprenu; sprzęt ABC przywozili ze Związku Radzieckiego, gdzie wyjeżdżali na handlowo - sprzętowo wycieczki. Odlew obciążników z ołowiu stanowił cały rytuał przygotowań przedobozowych. Pontony często były "załatwane" od wojska, a potem w długie jesienne wieczory trwała walka o utrzymanie przy życiu podziurawionych powłok łodzi poprzez szycie, klejenie i łatanie. Dopiero firma Grudziądz swoją masową produkcją pianek przyszła z pomocą wielkiej rzeszy płetwonurków - amatorów.

Sprzętowy przełom

W latach osiemdziesiątych zaistniała możliwość sprowadzania sprzętu z zagranicy. Jego ceny były ogromne, ale coraz częściej w grupie trzęsących się z zimna ludzi w piankach z Grudziądza można było zobaczyć jakiegoś nurka w eleganckiej piance, przypominającej bardziej kombinezon narciarski niż nurkowy. Był to ogromny przełom sprzętowy w Polsce. Coraz więcej sprzętu markowych firm trafiało do polskich klubów i indywidualnych nurków, co potwierdziło elitarny charakter tej dziedziny życia. Nurek, chcąc nurkować przyjemnie z komfortem termicznym, musiał płacić za sprzęt dewizami.

Koniec lat osiemdziesiątych zamknął sprzętowy pionierski okres w dziejach polskiego nurkowania. Obecnie wszystko można kupić (za większe lub mniejsze pieniądze) w sklepach ze sprzętem nurkowym i sportowym, jednak należy pamiętać o naszych poprzednikach, którzy byli w stanie zrobić wiele, żeby tylko znaleźć się pod wodą i podziwiać piękno wspaniałego podwodnego świata.

Kalendarium

1913 - 1955

1913 - została opublikowana pierwsza polska rozprawa naukowa (w języku rosyjskim), zajmująca się problemem choroby kesonowej. Autorem jej był dr med. A. Huszcza;

lata 30 - podwodne prace archeologiczne w Biskupinie prowadzone przez nurków klasycznych;

1951 - pierwsze udokumentowane próby nurkowania swobodnego w sprzęcie ABC prowadzone przez pracownika Stacji Morskiej w Sopocie Witolda Zubrzyckiego opisane w książce "Trzy miesiące pod wodą", Warszawa 1956

1953 - Witold Zubrzycki publikuje w czasopiśmie "Morze" serię artykułów, poruszających tematykę nurkowania. Od 1953 ten sam autor prowadzi w "Morzu" stałą rubrykę "Nowinki w płetwach" - pierwszy w polskiej prasie "kącik nurkowy";

1953 - dr med. Augustyn Dolatkowski i prof. Walerian Bogusławski tworzą pierwsze polskie powietrzne tabele dekompresyjne;

1953 - płetwonurkowie Morskiego Instytutu Rybackiego w Gdyni rozpoczęli cykl badań podwodnych Zat. Gdańskiej i Puckiej, wykorzystując skafandry nurków klasycznych;

1953 - zostaje wykonana konstrukcja pierwszego polskiego klasycznego kombinezону nurkowego, przeznaczonego do nurkowania w jaskiniach - testy sprzętu prowadzono na pływalni MDK w Krakowie;

1953 - luty, Jaskinia Zimna - I nurkowanie w jaskini tatrzańskiej przeprowadzone podczas II wyprawy do Jaskini Zimnej (klasyczny). Nurkowano w jezioru kończącym 800 m podziemny korytarz.

1955 (październik) - Morskie Oko - pierwsze nurkowanie w jeziorach tatrzańskich. Ekipa nurków badała głębię Morskiego Oka. Organizator: Instytut Budownictwa Podmorskiego w Gdańsku i członkowie Sekcji Speleologicznej PTTK z Krakowa;

1955 - powstaje pierwsza sportowa sekcja nurkowania swobodnego zorganizowana przy Klubie Morskim "Ligi Przyjaciół Żołnierza" w Warszawie;

1956 - 1958

1956 - powstają pierwsze kluby nurkowe działające przy PTTK : Warszawski Klub Płetwonurków i Poznański Klub Płetwonurków "Akwanauta". W tym samym roku WKP i PKP "Akwanauta" organizują pierwsze kursy na stopień podstawowy płetwonurka. (WKP nad jez. Nidzkim)

1956 - powołana zostaje do życia komórka koordynująca poczynania klubów nurkowych - Komisja Turystyki Podwodnej (KTPodw.) działająca przy Zarządzie Głównym PTTK. W jej skład wchodzi podkomisje: medyczna, szkolenia, imprez, sprzętu, propagandy;

1956 - przetłumaczona zostaje na język polski książka J.Y. Cousteau i F. Dumas: "The Silent World" (Milczący świat). Książkę oddano do druku w październiku 1956 roku. Tłumaczenia dokonał Witold Zubrzycki.

1957 (czerwiec) - w Sopocie zostaje zorganizowany I Kurs Instruktorów Płetwonurkowania, na którym kandydaci tworzą podstawy nauczania płetwonurkowania wymieniając wzajemne doświadczenia i umiejętności.

1957 - pierwsze polskie podwodne badania fauny i flory rejonu Zatoki Puckiej z wykorzystaniem aparatów C-G;

1957 - Zakłady Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku przystąpiły do produkcji powietrznych aparatów oddechowych "NEPTUN" projektu inż. Jana Hiszpańskiego. Jest to jedno-butłowy (8l/150 atm) aparat, stanowiący replikę aparatu C-G. Waży 15 kg i producent dołącza do niego w zestawie wypornościowy pas z tworzywa sztucznego!

1957/58 (grudzień /styczeń) -Wyprawa eksploracyjna do Jaskini Zimnej zorganizowana przez Sekcję Tatarnictwa Jaskiniowego ZG KW. W czasie akcji nurkujący z Wiesławem Maczkiem płetwonurek Stanisław Ogaza uległ wypadkowi. 3 stycznia miała miejsce pierwsza w Polsce nurkowa akcja ratunkowa w tatrzańskiej jaskini. Ogazę uratowano.

1958 - dr Jan Kornaś i mgr Elżbieta Pancer prowadzą badania roślinności dennej Zatoki Gdańskiej w okolicach Rewy, korzystając z aparatów C-G (pomaga w badaniach W. Zubrzycki). Praca ukazuje się drukiem w roku 1960.

1959 - 1965

1959 (styczeń) - powstaje CMAS. Na kongresie założycielskim jest obecny przedstawiciel PTTK - Józef Wierzbicki.

1959 - zostaje ustanowiona Turystyczna Odznaka Podwodna TOP (PTTK).

1959 - I Krajowe Zawody Płetwonurków organizowane przez Sekcję Płetwonurków Klubu Morskiego LPŻ w Warszawie

1960 - polscy płetwonurkowie biorą udział w zawodach w konkurencjach podwodnych podczas II Międzynarodowych Zawodów Płetwonurków, odbywających się w miejscowości Auszta na Krymie (ZSRR);

1960 - powstaje prototyp aparatu oddechowego "MORS". W porównaniu ze swoim poprzednikiem -"Neptunem"; posiada on znacznie lepsze parametry działania;

1961 - w Gdyni powstaje I Katedra Medycyny Morskiej przekształcona następnie w Zakład Medycyny Podwodnej;

1961 - w Jugosławii odbywa się kurs na I klasę płetwonurka, stanowiącą wtedy najwyższy stopień wykształcenia nurkowego.

1962 - pierwszy Kurs Fotografii Podwodnej organizowany przez KTPodw.;

1963 - zostają zorganizowane I Ogólnopolskie Zawody Sprawnościowe Płetwonurków o "Puchar Wigier". Bierze w nich udział 25-ciu zawodników. W następnych latach obok "Pucharu" organizowane są inne imprezy sportowe: od 1968 roku Basenowe Mistrzostwa Polskich Technik Podwodnych - "Srebrna Płetwa miasta Poznania", od 1970 w Warszawie - basenowe mistrzostwa "Złota Nike", a od 1971 do 1978 zawody w orientacji podwodnej "O Puchar Samotni" w Małym Stawie Karkonoskim;

1964 - zostają wprowadzone nowe, dwujęzyczne książeczki nurka, zawierające tabele dekompresyjne i wytyczne bezpieczeństwa CMAS;

1965 - pierwsze polskie ustawy prawne, regulujące aspekty nurkowania zawodowego;

1965 - pierwszy wyjazd zagraniczny nad Morze Czarne (BG) zorganizowany przez Komisję Turystyki Podwodnej (szkolenie na stopień średni). Uczestniczy w nim 50 osób.

1966 - 1973

1966 (maj) - W Tatrach Zachodnich zostało zorganizowane I Ogólnopolskie Seminarium Ratownictwa Jaskiniowego, w trakcie którego poruszano problem bezpieczeństwa nurków w jaskiniach

1966 - ukazuje się pierwszy polski podręcznik nurkowania swobodnego "Poradnik płetwonurka" pod redakcją B. Jasiewicza. Wydawca: ZG LOK;

1966 - Ukazuje się podręcznik z zakresu sprzętu do nurkowania swobodnego autorstwa Jana Hiszpańskiego pt.: "Samodzielne aparaty nurkowe" (Gdynia, 1966);

1967 - Wodowanie pierwszej polskiej kabiny podwodnej "Meduza I" skonstruowanej przez A. Dębskiego;

1971 - Komisja Turystyki Podwodnej PTTK zmienia nazwę na Komisję Działalności Podwodnej PTTK. Nowa nazwa ma lepiej oddać różnorodność problemów podejmowanych zarówno przez Komisję, jak i przez kluby nurkowania swobodnego;

1971 - w schronisku na Kalatówkach odbywa się I Ogólnopolski Zlot Instruktorów Nurkowania Swobodnego, którego celem jest wymiana doświadczeń i podnoszenie kwalifikacji krajowej kadry instruktorskiej oraz podejmowanie uchwał, dotyczących szeroko pojmowanej działalności szkoleniowej.

1971 (luty) - powstaje Federacja Akademickich Klubów Podwodnych przy Biurze Podróży i Turystyki "Almatur". Zrzesza ona nurkujące środowisko akademickie;

1971 - sukces polskiej fotografii podwodnej: nagroda krakowskiego płetwonurka-fotografa Piotra Frołowa na Międzynarodowym Salonie Fotografii Podwodnej w Lizbonie;

1973 - uczestnictwo pierwszego polskiego przedstawiciela dr A. Dolatkowskiego w I European Undersea Medical Society w Sztokholmie;

1973- powołanie Podkomisji Technicznej przy KDP;

1977 -1995

1977 - powołanie Rady Trenerów przy KDP;

1977 - przyznanie pierwszych międzynarodowych stopni instruktorskich dla polskich płetwonurków PTTK;

1977 - pierwszy Ogólnopolski Kurs Konserwatorów aparatów nurkowych;

1978 - zaczyna ukazywać się Biuletyn KDP ZG PTTK;

1978 - pojawia się nowa konstrukcja Zakładów Mechaniki Precyzyjnej w Gdańsku: aparat powietrzny KAJMAN. Do dnia dzisiejszego jest on jeszcze używany przez płetwonurków w wielu ośrodkach nurkowych;

1983 - powołanie Kolegium Instruktorów przy KDP;

1985 - ukazuje się Zarządzenie Przewodniczącego Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Sportu z dnia 29 czerwca 1985 r. w sprawie uprawiania pletwo nurkowania. M.P. nr 26, Warszawa, dnia 4 października 1985 r. Dochodzi w ten sposób do ujednoczenia przepisów dotyczących nadawania stopnia nurkowych i wytycznych szkoleniowych dla klubów działających w ramach LOK i PTTK.

1985 - 1987 powstają prototypy automatów "jednowężowych": "Manta", "Orkan" i "Maza II";

1988 - ujednoczenie książeczki płetwonurka dla LOK i PTTK (wersja polsko - angielska);

1991- powstaje Komisja Działalności Podwodnej LOK, koordynująca działalność nurków zrzeszonych w tej organizacji;

1991- ukazuje się pierwszy numer pisma Płetwonurek. Pismo wydawane jest nieregularnie do 1993 roku;

1994 - spotkanie grupy inicjatywnej Polskiego Związku Nurkowania Swobodnego;

1995 - ukazuje się pierwszy numer miesięcznika "Magazyn Nurkowanie";

1995 - powstanie Polskiego Związku Płetwonurkowania Sportowego;

1995 - przyjęcie Polskiego Związku Płetwonurkowania Sportowego do CMAS;

1996 -1997

1996 - w Moryniu odbywa się pierwszy w Polsce kurs (crossover) instruktorski w systemie PADI;

1997- unieważnieniu ulega dotychczasowe zarządzenie w sprawie uprawiania płetwonurkowania (Monitor nr 26) wprowadzone zostaje Zarządzenie nr 3/97 Sekretarza Generalnego ZG PTTK z dnia 25.04.97r. w sprawie uprawiania płetwonurkowania w PTTK. Zmianie ulega dotychczasowy system stopni, wprowadzone zostają nowe dokumenty nurkowe;

1997- W Toruniu odbywa się Pierwszy Ogólnopolski Konkurs Fotografii i Filmu Podwodnego AQUA FOTO. W kategorii fotografii podwodnej zwycięża A. Lamparski(...);

